

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 października 2013 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie o sygn. akt I C 144/12 oddalił powództwo T. S. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w Ł. o zapłatę kwoty 20.000 zł, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i przyznał adwokat B. J. wynagrodzenie za udzieloną powodowi pomoc prawną z urzędu w kwocie 147,60 zł, w tym 27,60 zł podatku VAT i nakazał wypłacić ją ze środków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1 i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. zobowiązującego Sąd do oceny materiału dowodowego w oparciu o jego wszechstronne rozważenie poprzez:

a) dokonanie ustaleń stanu faktycznego sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegające w szczególności na przyjęciu, iż zeznania świadków zgłoszonych przez powoda w osobach: A. B., J. S., P. K. oraz B. O. są subiektywne oraz tendencyjnie nakierowane na osiągnięcie zamierzonego celu, pomimo uznania ich za wiarygodne co do opisywanych przez świadków ogólnych warunków panujących w Zakładzie Karnym w Ł. i faktu uskarżania się przez powoda do świadków na warunki panujące w przedmiotowym Zakładzie Karnym;

b) dowolnym i nieznajdującym oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęciu, iż brak pisemnych skarg powoda w przedmiocie panujących w pozwanym Zakładzie Karnym w Ł. warunków odbywania kary pozbawienia wolności pozwala przyjąć, iż niedogodności, jakich powód doświadczał podczas osadzenia we wskazanej placówce nie skutkują naruszeniem jego dóbr osobistych;

c) dowolnym i nieznajdującym oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęciu, iż zły stan techniczny cel, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności, a także ich wyposażenia, stanowi skutek „intensywnego użytkowania”, a nie jak wynika to wyraźnie z zeznań świadków oraz znajdujących się w aktach niniejszej sprawy dokumentów – zaniedbań strony pozwanej;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na uznaniu niewystąpienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia określonych w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przy przyjęciu, iż warunki, w jakich przebywał powód w pozwanym zakładzie, powodowały dyskomfort w stopniu nieprzekraczającym norm związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności, a tym samym uznaniu, że w sprawie nie doszło do zawinionego oraz bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że przedmiotem ochrony w sprawie niniejszej były podstawowe prawa przysługujące każdej jednostce ludzkiej, w tym również skazanemu;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie dla oceny roszczenia powoda, które to naruszenie pozostaje w ścisłym związku z zarzutem wskazanym w pkt c) petitum apelacji, mimo iż w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki, w oparciu o które należałoby uznać podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia za nadużycie przysługującego jej prawa podmiotowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi T. S. z urzędu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Łowiczu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu częściowego przedawnienia roszczeń stwierdzić należy, że niespornym jest, iż powód przekroczył terminy z art. 442¹ § 3 k.c. do dochodzenia objętego pozwem roszczenia w tej części, w jakiej dotyczy ono osadzenia w Zakładzie Karnym w Ł. w okresie czasu od 3 grudnia 2004 roku do 27 lipca 2005 roku oraz od 11 stycznia 2006 roku do 11 lipca 2007 roku, co wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia uzasadniało oddalenie powództwa. Nietrafnie skarżący wywodzi, że Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenił skuteczność zarzutu przedawnienia roszczenia w aspekcie nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W orzecznictwie podkreśla się (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01), że dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności. W tym znaczeniu inaczej należy oceniać bezczynność w dochodzeniu np. roszczeń o naprawienie szkody na osobie będącej następstwem czynu niedozwolonego, związanych z naruszeniem integralności cielesnej, gdy przekroczenie ustawowego terminu dla dochodzenia tego typu roszczeń usprawiedliwia często specyfika lub specyficzny przebieg schorzenia a inaczej, gdy przedmiotem ochrony jest inne dobro, które wywołuje znacznie mniejszy uszczerbek. Biorąc pod uwagę hierarchię wartości należy uznać, że przeżycia psychiczne człowieka i jego doznania emocjonalne, chronione przepisem art. 24 w zw. art. 448 k.c. nie zasługują na wzmoczoną ochronę wykraczającą poza ograniczoną w czasie trwałość roszczenia majątkowego.

Odnosząc się do przyczyn opóźnienia należy podnieść, że nieznanostwo prawa nie stanowi dostatecznej przyczyny uzasadniającej przyjęcie, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione. Tym bardziej, gdy, jak podkreślił sam apelujący, brak możliwości uzmysłowienia sobie potrzeby dochodzenia swych roszczeń na drodze prawnej wynikał między innymi z faktu uzależnienia powoda od substancji odurzających. Podnieść przy tym należy, że skazani od wielu lat kierują do sądów pozwy o zasądzenie zadośćuczynienia w związku z przeludnieniem, złymi warunkami bytowymi oraz niewłaściwym traktowaniem przez funkcjonariuszy służby więziennej w czasie osadzenia w zakładach penitencjarnych, co stanowi okoliczność znaną Sądowi z urzędu. Wiedza w tym zakresie była zatem wśród osadzonych dostępna, a twierdzenie skarżącego, że o takiej możliwości przez długi okres czasu nie wiedział i dowiedział się dopiero z telewizji, jest gołosłowne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W kwestii oceny, czy opóźnienie w wytoczeniu powództwa jest nienadmierne zauważyć należy, że w odniesieniu do najstarszych roszczeń dochodzonych w rozpoznawanej sprawie trzyletni termin przedawnienia upłynął niemal 5 lat przed wytoczeniem powództwa, w przypadku najpóźniejszych około 2 lata przed tą datą. Przekroczenie terminów przedawnienia w niniejszej sprawie jest więc na tyle duże, iż zasada pewności prawnej, chronionej instytucją przedawnienia, powinna mieć pierwszeństwo przed prawem pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra.

Podkreślenia także wymaga okoliczność, że w świetle art. 5 k.c. nie można konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe. Dlatego przy ocenie zarzutu przedawnienia jako nadużycia prawa należy wziąć również pod uwagę także skutki, jakie zarzut przedawnienia wywoła w majątku poszkodowanego (wierzyciela), np. rażące pokrzywdzenie wierzyciela, jego trudną sytuację materialną, rozmiar szkody, trwałe skutki szkody. Uwzględnić należy także sytuację dłużnika, którego może dotknąć nieuwzględnienie przez Sąd podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia, z czym się nie liczył podejmując obronę. W przypadku powoda, młodego i zdrowego człowieka, który podczas pobytu w pozwanej jednostce

penitencjarnej nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu, tym bardziej trwałego, skutki uwzględnienia przez Sąd zarzutu przedawnienia nie powinny wywołać u niego pokrzywdzenia.

Te wszystkie okoliczności pozwalają na postawienie tezy, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa.

Rozważania dotyczące zasadności nieprzedawnionej części powództwa należy rozpocząć od oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu - na podstawie tego materiału dowodowego - można było wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schemat logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Postawienie zatem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 oraz z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04). Powód koncentrując się w apelacji wyłącznie na własnej wersji zdarzeń nie powołał żadnych zasadnych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wskazać należy, że prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach mieści się w jednym z podstawowych dóbr osobistych, którym jest godność człowieka. Dobro to podlega ochronie przewidzianej w art. 24 i art. 448 k.c., art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji RP, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w R. w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej - Konwencja), art. 7 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w N. w dniu 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Uregulowania te wskazują, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Legły one również u podstaw ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) - art. 1.

Podkreślenia jednak wymaga, że z samego faktu, iż system prawny dopuszcza możliwość osadzenia osoby w warunkach izolacji penitencjarnej wynika, iż ustawodawca uznaje za dopuszczalne, by w pewnych uzasadnionych okolicznościach zastosować ten drastyczny środek prawnokarnej reakcji na czyn zabroniony. Co więcej zasadniczym elementem każdej kary jest jej dolegliwość, przekładająca się także na sferę dóbr osobistych. Nie budzi wątpliwości, że kara pozbawienia wolności narusza dobra osobiste jednostki w sposób bardzo wyraźny, choćby poprzez drastyczne ograniczenie wolności osobistej, prawa do przemieszczania się czy prawa do intymności. Ponieważ kara pozbawienia wolności wykonywana jest na podstawie aktów prawnych, to co do zasady nie można przyjąć, że naruszenia są w każdym przypadku bezprawne. W istocie trzeba uznać, że dopiero takie naruszenia dóbr osobistych, które przekraczają normy wykonywania kary pozbawienia wolności mogą być, w konkretnych okolicznościach uznane za dające podstawę do stosowania środków ochrony prawnej jakimi są przepisy art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy podzielić należy zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że skarżący nie sprostął ciężarowi dowodowemu w zakresie wykazania, że warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności naruszały powyższe zasady, a w konsekwencji naruszały powyższe dobro osobiste powoda. Nietrafne w szczególności okazały się zarzuty powoda w odniesieniu do złego stanu technicznego cel, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności, a także ich wyposażenia. Jak słusznie bowiem Sąd Rejonowy stwierdził, zniszczone szafki, w których brak było drzwiczek, czy też zdekompletowane łóżka, jak i brak ciepłej wody w kranie nie świadczą o niehumanicznym i poniżającym traktowaniu. Ponadto zwrócić należy uwagę na fakt, iż, jak prawidłowo ustalili Sąd pierwszej instancji, apelujący był ukarany dyscyplinarnie za zdemontowanie i ukrycie fragmentu swojego łóżka. Powyższe czyni zatem zasadnym stwierdzenie, iż zły stan techniczny cel, jak i ich wyposażenia spowodowany mógł

być w przeważającej mierze samym sposobem ich użytkowania przez skarżącego oraz współosadzonych. W takiej zaś sytuacji warunki panujące w celi, w jakiej przebywał powód, będące następstwem jego działań, w żadnym wypadku nie mogą być brane pod uwagę przy ocenie stopnia przekroczenia przez stronę pozwaną norm wykonywania kary pozbawienia wolności w kontekście przepisów art. 24 § 1 k.c. i 448 k.c.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: A. B., J. S., P. K. oraz B. O., uznając je za subiektywne oraz tendencyjnie nakierowane na osiągnięcie zamierzonego celu, pomimo uznania ich za wiarygodne co do opisywanych przez świadków ogólnych warunków panujących w Zakładzie Karnym w Ł.. Odnośnie do twierdzeń wskazanych wyżej osób na okoliczność nieprawidłowej wentylacji kącika sanitarnego, skutkującej tym, iż wszystkie wyziewy szły na celę, za trafne należy uznać spostrzeżenie Sądu pierwszej instancji, iż przepisy prawa budowlanego wymagają wyprowadzenia niezależnych przewodów wentylacyjnych dla poszczególnych pomieszczeń i te parametry, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, niewątpliwie były poddawane weryfikacji w czasie obowiązkowych corocznych kontroli systemów wentylacyjnych, przeprowadzanych przez zewnętrzne, niezależne firmy. Prawidłowo również Sąd Rejonowy ocenił jako niewiarygodne twierdzenia wskazanych wyżej świadków o tym, iż łóżka udostępniane osadzonym są niekompletne i nie mają zabezpieczeń, aby się nie ruszały. Jak już bowiem wyżej zostało podkreślone powód został ukarany dyscyplinarnie za zdemonstrowanie i ukrycie fragmentu swojego łóżka, co wynika z dokumentacji zawartej w aktach osobowych skarżącego, a tym samym zasadne jest stwierdzenie, iż zły stan techniczny cel był w zdecydowanej mierze spowodowany celowym działaniem samych osadzonych, co wyłącza jakiegokolwiek nieprawidłowe działanie po stronie pozwanego, które skutkowało by mogło naruszeniem dobra osobistego w postaci godności oraz zdrowia.

Słusznie również Sąd Rejonowy stwierdził, iż brak pisemnych skarg powoda w przedmiocie panujących w pozwanym Zakładzie Karnym w Ł. warunków odbywania kary pozbawienia wolności pozwala przyjąć, że niedogodności, jakich powód doświadczał podczas osadzenia we wskazanej placówce, nie skutkują naruszeniem jego dóbr osobistych. Jak wynika z akt osobowych powoda, jest on osobą aktywnie zabiegającą o swoje prawa. Analiza tychże akt pozwala zauważyć, iż skarżący wielokrotnie zwracał się do dyrektora zakładu karnego z różnymi wnioskami i prośbami, jednakże wśród tych wniosków i prośb nie było skarg na warunki osadzenia. Oczywiście brak tychże skarg oraz wniosków nie może stanowić jedynej i wyłącznej podstawy do ustalenia, że ewentualne niedogodności, jakich powód doświadczał podczas osadzenia we wskazanej placówce, nie skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych. Jednakże fakt niezgłaszania przez apelującego tychże skarg, w sytuacji, gdy dla powoda jako osadzonego była to w zasadzie jedyna i podstawowa droga mogąca prowadzić do usunięcia ewentualnych nieprawidłowości organizacyjnych przy wykonywaniu w stosunku do niego kary pozbawienia wolności, jak również w sytuacji gdy drogę tę wielokrotnie wykorzystywał w innym celu, w sposób bardzo istotny wspiera trafność poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny, iż niedogodności, jakich powód doświadczał podczas osadzenia we wskazanej placówce, nie skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych.

Jak wielokrotnie podnoszono w judykaturze, ocena czy przez osadzenie w określonych warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, z dnia 7 listopada 2000 r., I KKN 1149/98 i z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00).

Odnosząc te wszystkie kryteria do okoliczności sprawy, podzielić trzeba stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt w początkowym okresie czasu w celach o niskim standardzie estetycznym i użytkowym, tj. w celach nr 110, 101 i 109, które były wtedy przed remontem i w których brakowało części płytek PCV na podłogach, okna były powypaczane i nieszczelne i nie było możliwości ich całkowitego domknięcia. Sąd odwoławczy wziął także pod

uwagę ustalenia Sądu Rejonowego, iż szafki w tych celach były stare i zdewastowane, jak również nie posiadały drzwiczek, na spacerniaku nie było żadnego zadaszenia i gdy padał deszcz, nie było gdzie się schować, zaś w celi nr 101 przeciekał dach i woda kapłała do celi. Nie sposób nie dostrzec jednakże, iż w podobnych warunkach mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że - obiektywnie oceniając - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, iż krótkotrwały pobyt powoda w takich warunkach, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10). Trafnie zatem Sądy Okręgowe stwierdził, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie można uznać, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Uwzględniając fakt, iż apelujący był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu Sąd odwoławczy przyznał temuż pełnomocnikowi wynagrodzenie w kwocie 73,80 zł (uwzględniającej podatek VAT) ustalonej na podstawie § 19 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).